CZĘŚĆ XII. № 83. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, 25 Październ. / 6 Listopada.

Cena Roczna: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. Półroczna, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: Roczna, 45 rub. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 rub. ass. Półroczna, 28 rub. ass.

Tygodnik będzie wychodził w roku następnym 1836, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 24 Październ. / 5 Listopada.

— Przez roskazy dzienne Cesarskie, z dnia 7 b. m liczący się w wojsku Jenerał-major *Dmitrjew-Mamonow* otrzymuje dymissyą z rangą Rzeczywistego Radzcy Stanu dla wejścia do służby cywilnej. — *25 Września*, Za odznaczającą się służbę mianowani Jenerał-majorami Pułkownicy: Dowodzca Borysohlebskiego pułku ułanów von *Bradtke* s pozostaniem w jezdzie, i Sprawujący obowiązki Naczelnika Sztabu 2 odwodowego korpusu jazdy *Focht* 1, z zatwierdzeniem w urzędzie Naczelnika tegoż Sztabu.

— Policya Petersburska, obwieszczeniem, wydanem 11 b. m. do mieszkańców stolicy, przypomina dawne prawa, tyczące się żebractwa, zawarte treściwie w 231 i 238 artykułach 15 Tomu Układu Praw, a mianowicie Ukaz 16 Listopada 1720 roku, tyczący się Petersburga, mocą którego każdy, dający jałmużnę, podpada karze pieniężnej 5 rubli, jako przykładający się do podsycania żebrackiego przemysłu, rozmnażającego w stolicy włóczęgów i próżniaków, gdy skąd inąd Rząd nie zaniedbuje żadnych środków do wytępienia ubóstwa i poratowania nędzy, i ma na ten cel liczne dobroczynne zakłady. S tego powodu policya znosi też zupełnie istnący tu pomiędzy właścicielami magazynów, sklepów i innych handlowych zakładów zwyczaj, dawania co sobota wszystkim przychodzącym jałmużny, po którą ludzie ci w wielkiej liczbie do tych miejsc zbierać się zwykli.

— Do Petersburga Przybyli: 18*go* b. m. s Taurogień, Naczelnik Sztabu J. C. W. W. X. Michała w Wydziale W. Mistrzowstwa Artyleryi Jenerał-major xżę *Dołgorukoj;* 19, z Jamburga, Naczelnik 3*ej* dywizyi pieszej gwardyi Jenerał-porucznik *Jesakow;* 21, s Kalisza, Jenerał-major orszaku J. C. Mości hrabia *Hauke;*—od 10 po 16 b. m. z Lucyna, Sekretarz Kollegialny *Karnicki;* z Żytomierza, Urzędnik Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Radzca Honorowy *Kruszczyński;* z Witebska, obywatel Kopyskiego powiatu *Zambrzycki;* z Mińska, Urzędnik Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych *Narkiewicz-Jodko;* Wyjechał: w tymże tygodniu, do Witebska, obywatel powiatu Rzeczyckiego *Szyszko.*

Wilno, 10 Października.

«Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności, z oświadczeniem najczulszej wdzięczności i podziękowania, ma za szczególniejszy obowiązek podać do publicznej wiadomości: że i w tym roku z prawdziwą gorliwością i poświęceniem się, nie szczędząc pracy i trudów dla dobra cierpiącej ludzkości, zajęły się zbieraniem Kwesty Wielkonocnej następne Szanowne Damy: JO. xiężna z Sobańskich *Sapieżyna*, wniosła do kassy Towarzystwa czerw. zł. 46, rubli assygn. 145 i rubli srebrem 126. JW. Matylda z hrabiów Güntherów *Buczyńska:* czerw. zł. 72 i czerw. zł. 1 platynowy, rubli assygn. 45 i rubli srebrem 115.

JW. hrabina z Niesiołowskich *Choiseul* półimperyałów 4, czerw. złoty platynowy 1, czerw. zł. 46, rubli assygn. 135 i rubli srebrem 253 kop. 78. JW. Antonina z Haciskich *Czygarewowa*, Sowietnikowa Izby Kryminalnej: czerw. zł. 21, rubli assygn. 75 i rubli srebrem 110 kop. 29. JW. Prezydentowa *Witurska* czerw. zł. 11, rubli assygn. 45 i rubli srebrem 103.

Odessa 8 Października. Piszą s Konstantynopola: «xżę Miłosz wkrótce odjedzie na powrót do Serbii; Silna eskadra gotuje się do wyjścia na Śródziemne morze; zwiedzi ona rozmaite punkta nadbrzeżnych posiadłości Tureckich. Twierdzą że Porta ma zamiar zaprowadzić w Tunis taki sam systemat rządu jak w Trypoli i poddać oba te Wielkorządztwa pod ogólne prawidła zarządu Cesarstwa Ottomańskiego.

Wiadomości zagraniczne.

Haga 20 Października. Sessya stanów powszechnych otworzoną została 19 b. m. przez Króla Jmci osobiście, który udawszy się do pałacu stanów, w towarzystwie xcia Oranii i xięcia Fryderyka, zagaił ją mową następującej treści:

«Z ukontentowaniem, przy otwarciu tej sessyi, zapewnić was, mościpanowie, mogę, iż stosunki nasze z obcemi mocarstwami utrzymują się na stopie przyjacielskiej. Polityczny stan kraju nie zmienił się od czasu ostatnich komunikacyj uczynionych wam tegorocznej wiosny. Gdy nie nastręczyła się jeszcze sposobność ustalenia w sposób interesowi krajowemu odpowiedni zerwanych stosunków pomiędzy Hollandyą a Belgijami, i gdy czas który nam dać może lepszą do tego zręczność jeszcze jest niepewnym, poświęcałem tymczasem wszystkie usiłowania moje ku urządzeniu wewnętrznych spraw naszych tak, iżby wpływ szczególnego położenia w jakiem się znajdujemy jak najmniej czuć się dawał. W tym celu urlopy ochotników, gwardyi narodowej i rozmaitych zaciągów shuttery przedłużane były o tyle o ile tego, interes kraju dozwalał i przystąpi się do rospuszczenia żołnierzy z klassy 1826, które w ciągu bieżącego roku ukończoném zostanie.»

Następnie, Król Jmć skreślił nader zaspakajający obraz wewnętrznego stanu kraju, gdzie jedna tylko klassa rolnicza cierpi nieco na upadku cen płodów ziemskich; stan ten, obok kwitnącego stanu skarbu, pozwoli w następującym budżecie wprowadzić znaczne zmniejszenia poborów. Dla ulżenia klassie rolniczej przełożone będą potrzebne środki, rewizya praw handlowych ciągnąć się będzie dalej i przedsięwzięte już zostały przygotowawcze prace dla rewizyi praw karnych.

Mowę swoję J. K. M. zakończył słowami następującemi: «Składam dzięki Opatrzności, że po pięciu ciężkich leciech, które od czasu powstania belgów upłynęły, mogę, przy rospoczęciu ważnych prac waszych, przedstawić wam tak pomyślny obraz obecnego stanu kraju, którego zasobów nie wyczerpały największe ofiary. Dopóki pobożność, duch porządku i zgody, nieprzestaną charakter narodu niderlandzkiego stanowić, nie zrzekę się nadziei że Najwyższy zachowa nam dobrodziejstwa których używamy i że potrafiemy wreszcie sprawy kraju ku pomyślności jego urządzić.»

Bruxella 19 Października. Bankructwo domu handlowego A. C. de Haes, wynoszące do trzech milijonów franków, dotknie boleśnie wiele osób których kapitały w nim złożone były, i prawie całą wspomnioną summę składały. W liczbie innych hrabina d'Outremont, urodzona xczka de Ligne miała w nim 300,000 fr.—P. Haes, oddawna w mieście naszem osiadły, przed kilku dniami zniknął.

Londyn 20 Października. W Anglii uskutecznia się teraz rodzaj reakcyi moralnej, wznieconej przez niektóre ustępy mów P. O'Connell, które narodową dumę angielską obraziły. W dzienniku wydawanym w Leeds przez P. Baines czytamy o nim uwagi następujące:

«Ze smutkiem widziemy wznowienie się wielkiego zagadnienia w przedmiocie reformy izby wyższej. Że wznowienie to nastąpiło przez P. O'Connell, nie dowodzi to jeszcze mądrości tego kroku. Przeciwnie; P. O'Connell popełnił więcej błędów niż ktokolwiek inny. Był czas w którym jedynie opowiadał zniesienie unii i błąd ten tak był wielkim, iżby go niechybnie zgubił w opinii publicznej i całkiem wziętość jego, przynajmniej w Anglii i Szkocyi zniszczył, jeśliby się sam nie był wcześnie spotrzegł. Dzisia gra też samę rolę, opowiadając zasady republikanizmu: gdyż podawane przezeń środki, jeżeli nie z nazwiska, to bezwąpienia z rzeczy do celu tego dążą. Lecz reformatorowie angielscy i szkoccy nadto mają rozsądku, ażeby się dać uwieść na równi z lekkomyślnymi i zapalonymi irlandczykami. Nie zboczą ze swojej sfery na widok tego świetnego, *odśrodpędnego* (excentric) meteoru co ich nawiedził, podobnego do dzisiejszej komety Halleya, która, jakkolwiek bieg ma szybki i ogón długi, nie jest jednak niczém więcej, jedno świetnym tumanem.»

Tu autor artykułu wykłada, iż arystokracya od niepamiętnych czasów była jednym s pierwiastków angielskiej konstytucyi; że demokracya weszła do jej składu daleko później; że od czasu wygnania Stuartów pierwiastek gminowładny nabył wprawdzie więcej tęgości, lecz nie ma jej jeszcze tyle, iżby mógł prostym prawodawczym aktem odjąć arystokracyi wszystkie jej przywileje; że potrzebaby na to rewolucyi, której niechybnym skutkiem byłoby obalenie rządu monarchicznego, bowiem ustanowienie obieralnej izby parów pociągnęłoby za sobą obieralność Króla.

Następnie dowodzi, że, nawet na przypadek przyjęcia planów P. O'Connell, izba wyższa, obrana przez klassę której P. O'Connell wybór ten chce poruczyć, tchnęłaby jeszcze bardziej duchem toryzmu od dzisiejszej, skutkiem opinij panujących pomiędzy wszystkimi właścicielami ziemskimi W. Brytannii. Trzebaby więc dla utworzenia popularnej izby parów zmienić sposób myślenia wszystkich właścicieli.

«Lecz — powiada dalej — czyliżby można dopełnić tak gwałtownego przewrotu bez wzniecenia wojny domowej? Jakież są przyczyny na któreby stronnictwo gminowładne użalać się mogło?—gdyż nie podobna sądzić iżby naród wielki i przemyślny miał wszczynać domowe zatargi nie wiedzieć dla czego. Jakież popełniono nadużycia? Jakież prawa naruszono? Jaki nowy nieprawy i ni-

szczący podatek nałożonym został? — Niemasz ani źdźbła któreby płomień oburzenia ludu podsycać mogło. Któż, ze znających gruntownie lud angielski, ważyłby się twierdzić, że lud ten dozwoli spokojnie grabić, poniżać i deptać swoich starożytnych praw ludziom takim jak P. O'Connell?» i t. d.

— P. O'Connell założył w Irlandyi bank narodowy w Tipperary, który niedawno operacye swoje rospoczął.

— W Nowym Yorku zawiązało się towarzystwo akcyonistów, dla ustanowienia stałej parowej żeglugi pomiędzy tém miastem a Liverpool. Towarzystwo to udało się już do kongressu dla otrzymania przywileju. Statki jego mają każdy dźwigać do 1200 tonn ciężaru, i cała podróż odbywać się będzie w dni 12.

Paryż 20 Października. Jenerał Coletti złożył Królowi Jmci listy wierzytelne, akkredytujące go w charakterze posła Greckiego przy dworze naszym, na miejsce xcia Caradja, który został odwołany.

— Nowy poseł rossyjski, jenerał hrabia Pahlen, przybył tu 17 b. m.

— W *Journal de Paris* czytamy: «Zwierzchność miejscowa, uwiadomiona iż emigranci zagraniczni pracują od niejakiego czasu nad rozszerzeniem we Francyi tajemnych cudzoziemskich towarzystw, zwracała szczególną baczność na osoby podejrzane o kierowanie tych występnych działań.

«Wczora o 8ej wieczorem otoczono w Batignolles dóm jeden gdzie, jak wiedziano, osoby te zgromadzić się miały, i w rzeczy samej znaleziono ich 15, zebranych na posiedzenie. Wszyscy, zatrzymani przez policyą, zostali niezwłocznie zaprowadzeni do domu prefektury.

«Na stole, dokoła którego siedzieli, znaleziono mnóstwo ważnych listów i prawie wszystkie papiery tych stowarzyszeń.»

— W Tulonie robią się przygotowania do nowej wyprawy do Oranu. 10 b. m. cały oddział flotty był już w gotowości do odpłynienia do Portvendres, gdzie zabrać się nań miało lądowe wojsko.

— Gazeta Madrycka ogłasza ostatnie akta junt prowincyonalnych Kadyxu, Alicante, Ciudadreal i Sewilli. Są to adressa do Królowej lub P. Mendizabal z oświadczeniem uległości.

— W Barcelonie panuje wielkie nieukontentowanie s powodu pomnożenia się sił karlistowskich w tej prowincyi i próżności środków przedsięwziętych dla ich rosproszenia. Jenerał Pastors zmuszony został do nieczynności na stanowisku swojem pod Cervera i gorzko się na to użala. Junta Barcelony mocno została zastraszoną przez odezwy buntownicze, rozdane 5 b. m. w teatrze, w których oskarżano ją o zdradę, razem z jenerałami Pastors i Ayorve i wzywano na nich zemsty narodu.

— Dzienniki z nad granic hiszpańskich oznajmują iż karliści odstąpili 11 b. m. Bersala i znikli z okolic Figuères — 9go rządca Vich odniósł jakoby znaczne zwycięstwo i zabrał w niewolę P. O'Donnell, wtórego dowódzcę po jenerale Guergue. Zapewniają iż don Karlos mianował naczelnym dowódzcą wojsk swoich w Nawarze jenerała Eguia, na miejsce zmarłego Eraso. Ituralde który sprawował obowiązek ten tymczasowo, został złożony. Według listu z Santander, z d. 17 b. m. do portu tamecznego przybyło znowu na statku parowym 600 ochotników angielskich, z 90 końmi.

— Według wiadomości z Madrytu dochodzących 12 b. m. ministerstwo postanowiło zwiększyć czynną armiją w Nawarze do 100,000 ludzi. Zamówiono już 50,000 karabinów w Anglii, które mają być dostawione do Corogne i innych portów.

— P. Barras, Doktor hotelu Sprawiedliwości, leczący znanego Morey, spółoskarżonego Fieschi, ogłosił w Journal des Débats list, datowany 19 b m. którym, odwołując się do świadectwa dwóch innych znanych lekarzy Paryskich, najmocniej zbija rozszerzoną pogłoskę, jakoby Morey dla tego przez dni kilka pokarmu nie przyjmował, że postanowił zamorzyć się głodem. P. Barras twierdzi, że Morey, przed pięciu laty, otruty został pewną potrawą, przygotowaną w źle pobielonym rądlu. Rychła pomoc lekarska zdołała zachować mu życie; lecz pozostała chroniczna słabość żołądka i utrata apetytu, która dochodzi niekiedy do takiego stopnia, że Morey brzydzi się wszelkim pokarmem i za najmniejszém użyciem jadła wpada w gorączkę. Podobny paroxyzm zdarzył się ostatniemi czasy i to dało powód do wspomnionej wieści.

Rzym 6 Października. Ojciec S. udać się ma do Tivoli, dla oglądania ogromnych prac dokonanych w ciągu ostatnich trzech lat, w celu zachowania tego miasta od nieszczęść, corocznie powtarzających się przez wylewy rzeki Anio. Zmieniono koryto tej rzeki i dla przeprowadzenia go inną stroną musiano przekopać górę Catillo. 7 b. m. wody tej rzeki miały być po raz pierwszy wpuszczone na to nowe łoże, i sam Papież miał być ciekawemu doświadczeniu temu obecnym.

— Ojciec święty, dozwoliwszy ostatnimi czasy wstępu do portów państwa Kościelnego okrętom rzeczypospolitych Ameryki niegdyś hiszpańskiej, dozwolił podobnież do nich zawijać i okrętom portugalskim, które dotąd były z nich wyłączone.

Alexandrya 18 Sierpnia. Mehemet Ali poniósł ostatnimi czasy znaczną stratę w Hedżah, która mocno go zmartwiła. Wojsko jego zostało na głowę przez arabów rozbite, a Ibrahim pasza, synowiec Mehemeta Ali, s szeryfem Mekki zaledwie ratowali się śpieszną ucieczką. Skutkiem tej bitwy, arabowie opanowali zamek jeden nad granicami Yemenu, który służył za główny skład zboża i wojennych zapasów egypcyan. Wypadek ten uczynił nader wielkie wrażenie na wojsku egyptskiem, i znaczna liczba żołnierzy codziennie zeń ucieka. Strata jego w Hedżah cenioną jest na 11,000 ludzi; całe zaś wojsko zaledwie 15,000 liczyło. Reszta do 4000 ludzi wynosząca, którym udało się umknąć, dostała się już do posiadłości egyptskich.

Najnowsze wiadomości.

Wiedeń 21 Października. Królowa wdowa Bawarska przybyła przed kilku dniami do naszej stolicy.

— Wszyscy urzędnicy co mieli szczęście znajdować się obecnymi przy zjezdzie monarchów otrzymali liczne dowody ich łaski. Xiąże Metternich otrzymał od N. Cesarza Mikołaja bogatą tabakierę z portretem samego N. Ce-

sarza i N. Cesarzowy; hrabia Kollowrath order Św. Andrzeja; hrabiowie Munch Bellingshausen i Sedinitzki order Św. Alexandra Newskiego; wielki koniuszy hrabia Wrbna order Orła Białego; wielki stolnik dworu xżę Fürstenberg order Św. Anny 1 klassy. Wielu innych urzędników zostało podobnież orderami ozdobionych lub otrzymało inne dowody wspaniałomyślności Rossyjskiego Monarchy.

Paryż 21 Października. JJ. KK. MM. Król i Królowa Belgów przybyli tu dnia wczorajszego, o 5 wieczorem.

— Zawczora, o 2*ej* s południa, hrabia Pahlen, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, złożył Królowi Jmci na publiczném posłuchaniu, listy swojego monarchy, akkredytujące go w tym charakterze przy dworze francuskim. Poseł, s całym orszakiem swoim wprowadzony został na to posłuchanie ze zwykłemi obrzędami. Po wyjściu zaś stamtąd udał się dla odwiedzenia Królowy Jmci, xiążąt i xiężniczek rodziny Królewskiej.

— W *Phåre de Bayonne* z d. 17 b. m. czytamy iż jenerał Romarino, z otrzymanego przez telegraf roskazu, zatrzymany został w Jaca. Chciał on tam czekać odpowiedzi na depeszę przesłaną władzom miejscowym do Saragossy.

— W *Mémorial des Pyrenées* czytamy: «14 b. m. w Estella odbyła się wielka rada wojenna, pod prezydencyą samego don Karlosa, na której rozbierano pytanie czy należy dalej prowadzić wojnę w tychże samych prowincyach, czy ciągnąć do Madrytu? Sam don Karlos ze znaczną większością wodzów swoich oświadczył się za tym ostatnim krokiem, któremu mocno sprzeciwiał się Ituralde. Ta też zapewne okoliczność dała powód do wieści iż wódz ten wpadł w niełaskę, chociaż wszyscy uważają go za najbieglejszego wojownika od czasu śmierci Zumalacarreguy. Lecz zdaje się, że kiedy armija pomknie się ku stolicy, Ituralde zostanie na miejscu dla utrzymania porządku w prowincyach podbitych.

«Uczyniono już wszystkie potrzebne ku temu rosporządzenia. Przednia straż otrzymała roskaz posunienia się ku Logrono. Wszystko każe się spodziewać wypadków wielkich i ważnych. Don Karlos ciągnie na czele 25,000 ludzi zaprawionych do boju przez długie cząstkowe zwycięstwa, 3000 jazdy i znacznej artylleryi. Jenerał zaś Kordowa zaledwie będzie mógł zastawić mu 16,000 ludzi.»

KURS WEXLOWY I PIENIĘZNY.

Paryż 21 Października. 5 procent. 108 frank., 70 cent.; 3 procent. 81 frank, 50 cent.

Londyn 20 Października. Kons. 91½; Ross. 5 proc. 2*ej* seryi 108.

Hamburg 24 Października. Ross. 5 procentowe met. 1*ej* seryi 100¼; 2*ej* seryi 106.

Rozmaitości.

O pomniku wzniesionym przez Cesarza Austryackiego pod Kulmem, czytamy w gazetach Warszawskich następną wiadomość.

Cesarski Radca nadworny budowl, Pan *Nobile*, przedłożył Monarchom plany i rysunki pomnika, poczem Kanclerz Domu, Dworu i Stanu, xiążę *Metternich*, przeczytał protokół założenia kamienia węgielnego, który NN. Monarchowie podpisali, i którego osnowa jest następująca:

W tem miejscu
gdzie
najbardziej odznaczające męstwo
i najbardziej bohatérska wytrwałość
oddziału gwardyi Cesarsko-rossyjskiej
pod dowództwem
Jenerała hrabiego Ostermann-Tołstoj,
wtargnieniu korpusu wojska francuskiego
pod dowództwem
Jenerała *Vandamme*,
przedniej straży wielkiego wojska francuzkiego,
dnia 29 Sierpnia roku 1813
koniec położyła,
i
tym czynem wojennym świetne zwycięztwo
wojsk sprzymierzonych
pod Kulm
d. 30 Sierpnia 1813 przysposobiła,
wznosi,
podług zamiaru zmarłego Ojca
Cesarza Franciszka I,
błogosławionej pamięci,
Syn
Cesarz Ferdynand I
ten pomnik.

Kamień węgielny położyli i niniejszy protokół własnoręcznie podpisali:

Cesarz Austryacki Ferdynand I,
Cesarz Wszech Rossyj Mikołaj I,
Król Pruski Fryderyk Wilhelm III,
dnia 29 Września
1 8 3 5.

Na modelu pomnika znajdują się następujące napisy:

Na stronie przodowej:
Vexillariis
Praetoriar: Cohortium.
Russicarum.
Interitis. Fortissimis.
Quod.
Fide. Virtute. Constantia.
Feruentibus. Gallor. Copiis.
Impares. Numero.
IV. Kal. Sept. An. MDCCCXIII
Strenue in receptu obstitere
Foederatique Principes
Acie instructa hostibus captis
Victoriam inclytam nacti sunt.

Na stronie odwrotnej:
Monumentum
Ab Imp. Francisco P. F. Augusto.
Victoria Parta.
III. Kal. Sept. An. MDCCCXIII
Constitutum
Ferdinandus Aug. Fil. Augustus
A Solo exstruxit
XXIX Sept. An. MDCCCXXXV
Lapidem Auspicalem
Ferdinando Aug. Imper. Austr.
Nicolao Aug. Imp. Russ.
Friderico Gulielmo Rege Boruss.

Na stronach bocznych pomnika wyryte będą nazwiska wojowników poległych dnia 29 Sierpnia 1813.

Biografija.

O życiu i pismach Ludwika Bojanusa.

(Dokończenie.)

A tak, pożegnawszy najczulszem pismem Uniwersytet, opuścił Bojanus Wilno d. 24 Września 1824 r., unosząc żal wszystkich ceniących jego zasługi. Udał się naprzód do rodzinnej ziemi, do Darmstadtu, poźniej przebywał w Schlangenbad, lecz gorączka powolna ciągle siły jego niszczyła. Umysł wszakże czynny w ciele półumarłem jeszcze się budził. Jeszcze stamtąd posyłał pod nazwą *anonyma* drobniejsze rosprawy do *Izydy* Okena, którego zawsze uwielbiał, i który nieznając go wprzódy osobiście, umyślnie go w Darmsztacie wiosną 1826 r. dla zabrania bliższej znajomości odwiedził. O tymże czasie przybyły z Göttyngi uczony Berthold, doradził Bojanusowi podróż do wód Emskich, gdzie, lubo się zdrowie jego polepszać zdawało, doznał najokropniejszego ciosu, w stracie nieodstępnej towarzyszki swych cierpień, ukochanej żony, która rozlicznemi talentami, znajomością wielu języków, biegłością w nowszej literaturze i wszystkiemi domowemi cnoty jaśniała. Odtąd zmieniło się moralne jego usposobienie: siły nagle gasły, stracił nadzieję powrotu do zdrowia, opuściła chęć życia, sam sobie wydawał się jakoby od całego świata był odcięty, a czołgał się jeszcze między żyjącemi. Po pięcioletniem cierpieniu, a w półroku po śmierci żony, w Darmsztacie 2 Kwietnia 1827 r., mając lat 51 świat ten pożegnał.

Cechą wszystkich prac tego męża była ścisłość w szczegółowych badaniach i wewnętrzne przekonanie o stopniu pewności, z jaką wnioskować można o nauce przyrodzenia w ogólności, s pojedyńczych faktów służących jej za podstawę. Wszystkie przedmioty nauk przyrodzonych przez Bojanusa wypracowane, równie najzawilsze jako też najprostsze, noszą na sobie piętno przyjemnego wykładu i żywości umysłu zgłębiającego przyrodzenie. Też same zalety towarzyszyły i ustnemu na lekcijach publicznych nauczaniu, a szczęśliwa łatwość wysłowienia i przyjemny organ czyniły je bardziej jeszcze dzielnemi. Była to prawdziwa roskosz słyszeć i widzieć Bojanusa, kiedy w pięknym amfiteatrze kreślił od ręki trafny dla uczniów rysunek, w tejże chwili objaśniał go wyborną, potoczystą łaciną, a w tych objaśnieniach zawsze rzucał śmiałe i płodne myśli. W sądzeniu o rzeczach naukowych bardzo był przenikliwy, rozważny, postępował s pewną metodą i krytyką, w zdaniach atoli swoich nie był uparty, jeśli go słuszne dowody inaczej przekonały. Sprawdziło się to nieraz w kollegijalnem odbywaniu dawanych przez Uniwersytet poleceń i w sporach o zagadnienia anatomiczne toczonych. I tak, nieraz ustępował publicznie sławnemu Okenowi w trafnem porównawczem oznaczaniu kostek czaszki rybiej, chociaż się nie zgadzał z Blainvillem i Treviranusem względem czynności fiziologicznych i budowy muszel: ceniąc wysoce talent i zasługi Rudolphiego, nie chciał jednak przyjąć jego principium musculare, a raczej tkance komórkowej tworzenie się miąs przypisywał. Hołd, jaki oddawał twórcy anatomii porównawczej, okazuje się s pism jego: wprawdzie niedostatek zoologicznych zbiorów, daleköść od miejsc w nie obfitujących i od krain nadmorskich, nie dawały Bojanusowi wznieść się do tak wielkich odkryć, jak Cuvier, który anatomiją porównawczą utworzywszy, potrafił ją jeszcze zastosować najszczęśliwiej i najtrafniej do geologii, lecz za to niektóre swoje odkrycia zootomiczne Bojanus stosował bardziej do praw fiziologicznych, a pod tym względem więcej miał na celu prawa organizmów, aniżeli świata. Szczęśliwe połączenie talentu rysowniczego ze znajomością anatomii ułatwiało mu badania, i dopomagało do zadziwiającej w opisach ścisłości. Rysunki jego anatomiczne owcy i żółwia, obraz szlachetnego konia w truchcie, portrety: jego własny, żony, przyjaciela długo w Brezylii zamieszkałego Langsdorfa, pozostaną dowodem jego pilnie kształconych malarskich zdolności. Bojanus był tkliwy, silnych uczuć, temperamentu żywego, urazy nie łatwo zapominający, ale prawy i otwarty; w przyjaźni stały, dla każdego uprzejmy. Cudzoziemiec, wszystkim uczonym krajowcom oddawał sprawiedliwość. Skromny w każdej okoliczności życia, unikał okazałości światowych, nie zajęty sobą, względny na drugich i pamiętny na ubogich. Zatrudnienia całodzienne miał najściślej na godziny rozłożone i przez cały rok jednostajnym trybem do poźna w nocy pracował, na każdą lekciją głośno się gotował, sexterna pilnie przerabiał, wszystkie celniejsze pisma periodyczne skwapliwie czytywał, a w ciągu czytania dzieł naukowych miał zwyczaj robienia na samych dziełach notat, zawierających ostrą krytykę i głęboką znajomość przedmiotu. Uczęszczał na lekcije niektórych swoich kollegów, zwiedzał też i publiczne obywatelskie obrady. Zabaw wystawnych i błahych rozmów unikał, samotność nad towarzystwo przenosił, obowiąski swego stanu święcie spełniał, a w naukowych przedsięwzięciach ani zdrowia ani żadnych kosztów nie szczędził. Wzrostu był więcej niż miernego, budowy silnej chociaż szczupłej, włosów ciemnych, twarzy pociągłej i rumianej, nosa prostego, wydatnego, oczu wielkich, ciemnych i pełnych życia, wzroku łagodnego, ujęcia miłego i wesołego, przytem cały przyjemną i niewymuszoną powagą tchnący. Oprócz języków ojczystego i łacińskiego posiadał grecki, francuski, angielski, duński, włoski, rossyjski i polski; poświęcał się niekiedy dość szczęśliwie drobnej poezyi, lubił i znał muzykę, konną jazdę i fechty.

Na zawarcie tego krótkiego wspomnienia o pracach i zasługach Bojanusa, zda mi się że najlepiej użyję własnych słów jego o Piotrze Camperze i S. T. Soemmeringu wyrzeczonych (Anat. test. IV.) «Vir benigna foecundi ac elegantis ingenii vena plenus et prout in anatomicis versatissimus, ita in arte pictoria mirum quiddam exercitatus: in arduis atque absconditis inde a fonte perscrutandis indefessus, studiosus magnorum documentorum et justus aestimator, novus tamen ubicunque et in perficiendis summis ingeniosissimus atque dexterrimus.»

A. F. Adamowicz Med. D.

Wilno 22 Lipca 1835 r.

PISMA BOJANUSA.

I. Przed przybyciem do Wilna.

1) Annonce d'un systeme de Physionomie, basé sur l'anatomie comparée du cerveau. (*MS.* lu et présenté à la societé de Medecine de Paris. 1801.)

2) Encephalo-cranioscopie. Aperçu du système craniognomique de Gall, Medecin à Vienne. (Extrait du Magasin encyclopedique ou Journal des Sciences. etc. redigé par Millin. 8. VIIIe année. T. I. p. 445 avec 2 tables. Toż samo i w Delamétherie Journal de phisique. 1802. 4. T. LV. pag. 198—215. avec 1 pl.

3) Über die Thierarzneykunst. MS. 1804. (Konkursowe.)

4) Ed. Coleman's Grundsätze des Hufbeschlags, aus d. engl. durchaus umgearbeitet von Bojanus. Giessen. 1805. 8. mit 6 kupf.

5) Ueber den Zweck und die Organisation der Thierarzney-schulen. Frankfurt am Mayn. 1805. 8.

6) Kritische Übersicht der Fortschritte der Thierarzneykunde in den letztverflossenen drey Jahrfünften, mit besonderer Beziehung auf die in diesem Zeitraume erschienene Schriften. (Litteraturzeitung für Medizin und Chirurgie. 1805. Marburg. 5. Heft. p. 381—465).

II. w Wilnie.

De veterinaria medicina excolenda eiusque disciplina rite ordinanda. (Oratio inaug. acad. 1806. Septem. 15. MS).

Anleitung zur Kenntniss und Behandlug der wichtigsten Seuchen unter dem Rindvieh und Pferden. Entworfen von L. Bojanus. Riga. 1810. 8. 128 str. (Recenzje w Salzb. Med. Chir. Zeitung. 1812. Beyl. z. N. 26. Magazin f. Thierheilk. von Teuffel. I. B. z H. Karlsruhe. 1812).

Tegoż dzieła zweyte vermehrte Auflage. Wilna u. Leipzig. 8. 1820. 3*te* Auflage. 1830. 8. Leipzig.

O ważniejszych zarazach bydła rogatego i koni. Z niemieckiego tłumaczył autor. w Wilnie i Warszawie. 1810. 8. str. 131.

Einige Bemerkungen über eine Kritik meiner Abbandlung über die wichtigste Seuchen etc. in Archiv für med. Erfahrung v. Horn. 1812. Berlin. July. Aug. str. 182—190.

Über die Austrottung der Rindviehpest, auf Veranlassung einer Preisfrage 1808. (Oekonomisches Repertorium f. Liefland. 6. B. 3 str. 1810. Osobno przedrukowane w Rydze 1810. 8.)

De foetus canini velamentis, inprimis de ipsius membrana allantoide (1813). Memoires de l'Acad. Jmp. d. sciences d. St. Petersbourg T. V. 1815. (pour l'an 1812) p. 302. Tab. IV—Üb. d. Hundsfoetus.

Jsis. B. 111. p. 1616.—Observatio anat. de foetu canino 24 dierum eiusdem velamentis (in Nova Acta Acad. Caesar. Leopold. Carol. Natur. curios. T. X. P. 1. 1820. c. tab. aen.)

Introductio in Anat. compar. orat. acad. in Caesar. Universit. Vilnensi. Vilnae. 1815. 8. p. 51.

Ueber eine vaterländische Kleidung der Deutschen. Ein Wort an seine Landsleute, von e. Deutschen. 1814. MS.

Des principales causes de la dégeneration d. races des chevaux. Discours. Vilna. 1815. 8. p. 33.

Bemerkungen aus dem Gebiethe der vergleichenden Anatomie. (Russ. Samlung für Natur. u. Heilkunde von Crichton, Rehmann und Burdach. Riga u. Leipz. B. 2. H. 4).

Üb. d. rima Glaseri und chorda tympani beym Kalbe & (Isis v. Oken. 1818. B. III. p. 1425—1432). — Üb. d. Darmblase d. Pferdes und Schafes. tamże p. 1623, tudzież w Meckel Archiv f. d. Physiologie. B. IV. p. 34 — 46. 1818. Journ. Compl. d. dict. d. scienc. med. T. II. Cah. V.—Üb. d. Darmblase des Haasenfoetus etc. (Isis. B. XI. 1822. p. 1228).

Die Anatomie d. Blutigels. Isis. B. 1. H. 7. 1817. p. 2089. u. Zob. także Diss. inaug. *Balbiani*. Vilnae 1816.

Versuch e. Deutung der Knochen im Kopfe d. Fische (Isis 1818. B. 2).

Kurze Nachricht üb. Cercarien. Tamże str. 679. 729.

De amphistamate subtriquetro (Mém. d. soc. Imp. d. Natur. d. Moscou. 1818. T. V.)

Sur l'opercule branchiale des poissons. Tamże p. 264. Isis. 1818. p. 506.

Ub. d. Blutigel. d. Dottergang bey Coluber berus. &. Isis. B. III. p. 2089.

Weiterer Beytrag. zur Deutung. d. Kopfknochen &. Tamże B. V. p. 1360—68.

Enthelmintica. Tamże 1821. B. VIII. H. 2. p. 162.— Üb. Distoma tamże p. 305. — Abermals ein Wort zur Deutung d. Kopfknochen etc. tamże B. IX. 1145.—Ub. die Maase des Pferdekörpers. tamże B. XII. H. 1. (Anonymus.)

Sendschreiben an Cuvier üb. d. Athem und Kreislaufwerkzeuge des Anadon cygnaeum. Tamże 1819. B. IV. H. 1. Zob. Blainville w Journ. dout phys. T. 89. A.

Antwort auf Blainville's gemachte Einwendungen. Isis. 1820. H. VII. 1822. p. 1128.

Wykład sztuki litograficznej. Rzecz czytana na sessyi Uniwersytetu. 1817. 8. str. 13. (Przekład s francuskiego.)

Anatome testudinis europeae. Vilnae. P. I. 1819. fol. 18 Tab. P. II. 1821. 31 Tab. L. 9. fol.

Parergon ad Bojani anatom. testudinis, cranii vertebr. anim. comparationem faciens. Viln. 1821. 4. c. tab. aenea.

De merycotherii sybirici . . dentibus. Commentatio (Nov. act. Acad. Leopold. 1824. V. XII. Mém. d. naturalistes d. Moscou. 1817. T. V., tudzież Vilnae. 4. 1843).

Craniorum argalidis, ovis et caprae comparatio (Nova Acta p. 291).

Ein Wort üb d. Verhältniss d. membrana decidua &. Isis B. VIII. 1821.

III. Po wyjezdzie z Wilna.

Üb. Treviranus Meinung in Betref d. Teichmuschel. Isis. 1826. B. XX.

De uro nostrate. (Nova Acta Leopold. T. XIII. P. II. 1827. p. 411).

Üb. d. Fersenbänder am Hufe. Isis. 1825. B. XVI. p. 755. (Anonym.)

Üb. d. Schultergerüst d. Schildkröte. Isis. 1826. p. 428.

Adversaria ad dentitionem equini generis. Nov. Act. 1825. P. II. p. 695.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 24-го Октября 1835. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.